

Aleksandra Domogała
Uniwersytet Śląski, Katowice
aleksandra.e.domogala@gmail.com

WOKÓŁ JEDNOSTKI SYMBOLICZNEJ [KTOŚ₁] DOTKNĄŁ [KOGOŚ₂/CZEGOŚ] (STUDIUM SEMANTYCZNO-KOGNITYWNE)

Słowa kluczowe: gramatyka kognitywna, jednostka symboliczna, czasownik, dotyk
Key words: cognitive grammar, symbolic unit, verb, touch

Wstęp

Przedmiotem artykułu są użycia polisemicznej jednostki symbolicznej [ktoś₁] *dotknął* [kogoś₂/czegoś] występujące w tekstach należących do różnych rejestrów współczesnej polszczyzny. Celem, który sobie stawiam, jest opis mechanizmów tkwiących u podstaw wyodrębniania nowych znaczeń, będących najczęściej konkretyzacjami lub metaforycznymi rozszerzeniami prototypowego (przestrzennego) użycia wyrażenia [ktoś₁] *dotknął* [kogoś₂/czegoś]. W wypadku nieprzestrzennych (najczęściej temporalnych lub mentalnych) sensów badanej jednostki szczegółowo badam wyłącznie tak zwane metafory skonwencjonalizowane, które użytkownicy języka przywołują automatycznie, bez wkładania wysiłku w ich konstrukcję¹. Realizując tak wytyczony cel, sięgam po wybrane teorie wypracowane w gramatyce i semantyce kognitywnej.

¹ Użycia jednostki symbolicznej [ktoś₁] *dotknął* [kogoś₂/czegoś], będące metaforycznym rozszerzeniem jej przestrzennego znaczenia, były również obiektem badań Anny Pajdzińskiej. Zaproponowała ona opis nieprzestrzennych sensów wyrażenia [ktoś₁] *dotknął* [kogoś₂/czegoś] w ramach teorii metafor pojęciowych (zob.: Pajdzińska 1996: 124–125).

1. Dotyk jako zmysł

Każdy człowiek dysponuje pewną porcją implicytnej wiedzy o zmysłach (ściślej: o tym, za pośrednictwem których zmysłów percypuje rzeczywistość). Jednakże wiedza ta – encyklopedyczna i potoczna – jedynie częściowo koresponduje z ustaleniami *stricte* naukowymi. W ujęciu potocznym przyjmuje się bowiem, że człowiek odbiera świat za pomocą pięciu zmysłów: słuchu, smaku, węchu, wzroku i – szczególnie interesującego mnie – dotyku. Warto zauważyć, że tę naiwną, zdroworozsądkową wiedzę pokazuje sam język; przykładowo, we współczesnej polszczyźnie funkcjonuje frazeologizm *szósty zmysł*, który – zgodnie z definicjami słownikowymi² – odnosi się do intuicji, czyli zdolności umysłu niezwiązanej z fizycznym odbieraniem środowiska zewnętrznego. Natomiast według ustaleń w naukach biologicznych na ludzkie zdolności percepcyjne składają się nie tylko przywołane już zmysły: słuchu, smaku, węchu i wzroku, ale również propriocepcja i zmysł równowagi. Dotyk zaś – wraz z nocycją oraz zdolnością odczuwania zimna i ciepła – włączany jest do tak zwanych zmysłów somatycznych, związanych z receptorami zlokalizowanymi w skórze. Opisując różne wystąpienia jednostki symbolicznej *[ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś]*, opieram się – zgodnie z postulatami językoznawstwa kognitywnego – wyłącznie na potocznej wiedzy o dotyku jako jednym z pięciu zmysłów. Przede wszystkim zaś skupiam się na tym, jak język konceptualizuje interakcję, którą oddaje interesujące mnie wyrażenie *[ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś]*.

2. Wyrażenie *[ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś]* jako jednostka języka

Podstawowym obiektem badań prowadzonych w programie kognitywnym (zob. Nowak 2013) jest jednostka językowa, czyli struktura poznawcza, którą użytkownik języka przywołuje jako integralną całość (por. Taylor 2007: 29–31). W gramatyce kognitywnej wyodrębnia się trzy rodzaje jednostek języka: fonologiczne, semantyczne i symboliczne. Szczególne miejsce zajmuje wśród nich jednostka symboliczna, czyli skonwencjonalizowane połączenie dwóch struktur: fonologicznej (brzmienie) i semantycznej (sens) (por. Taylor 2007: 29; Langacker 2009: 32–33). Jednostki symboliczne, do których należą morfemy, leksemy i konstrukcje, dzielą się z kolei na jednostki treści pojęciowej (leksykalne) oraz jednostki schematyczne (gramatyczne) (por. Przybylska 2002: 20; Taylor 2007: 30). Na tym tle interesujące mnie wyrażenie (czasownik *[ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś]*) należy sklasyfikować jako jednostkę symboliczną, wyrażającą treść pojęciową.

2 Por. (D1) ‘zdolność wyczuwania, dostrzegania oznak niezauważanych przez innych, często pozwalająca uniknąć niebezpieczeństwa; intuicja, wyjątkowa wrażliwość’ (USJP); (D2) ‘Szóstym zmysłem nazywa się intuicję’ (ISJP).

3. Ścieżka kompozycyjalna czasownika [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś]

Na znaczenie wyrażen języka (które najczęściej są złoženiami zbudowanymi z prostszych elementów symbolicznych) składa się zarówno złożona struktura semantyczna, jak i ścieżka kompozycyjalna będąca relacją między znaczeniem wyrażenia a jego komponentami (por. Langacker 2009: 91–94). Przykładem struktury złożonej jest omawiany predykat *dotknąć*, gdyż jego ścieżka kompozycyjalna odtwarza proces nakładania się zbieżnych znaczeniowo elementów: przedrostka *do-* i czasownika *tknąć*³. Oba wnoszą do całego wyrażenia jakąś treść, mianowicie rdzeń *tknąć* informuje o fizycznym kontakcie agensa z obiektem, natomiast prefiks *do-* wnosi znaczenie adlatywności – denotuje konceptualny ruch z wektorem o zwrocie skierowanym w stronę obiektu czynności. Co ważne, konceptualny ruch przywołują również pozostałe derywaty czasownika *tknąć*. Przykładowo do formacji adlatywnych oprócz wspomnianego już predykatu *dotknąć* należą również struktury: *pode-tknąć*, *przy-tknąć*, *we-tknąć*, *za-tknąć* i *ze-tknąć*, por.:

- (1) Ktoś podetknął mu pod nos jakieś paskudztwo o ostrym zapachu (NKJP).
- (2) Chart przytknął wymownie palec do ust i wskazał krzesło przy stole (NKJP).
- (3) Potężny brodacł wetknął w dłoń Richtera zwitek banknotów (NKJP).
- (4) Zatknął siekię za pas i wyszedł (NKJP).
- (5) Zamyślony mężczyzna zetknął końce palców.

Warto zauważyć, że przedrostki: *pod(e)-*, *przy-*, *w(e)-*, *za-* i *z(e)-* oprócz informacji o adlatywności wnoszą również inne treści. Prefiksy: *pod(e)-*, *w(e)-*, *za-* informują o finalnym położeniu względem siebie elementów uczestniczących w konceptualizowanej sytuacji, por.:

- (6) Adam podetknął płytkę pod garnek (→ ‘płytkę znalazła się pod garnkiem’).
- (7) Małgosia wetknęła kwiatek do wazonu (→ ‘jakaś część kwiatka znalazła się w obrębie wazonu’).
- (8) Jan zatknął siekię za pas (→ ‘siekię znalazła się za pasem’).

Z formacji przedrostkowych przywołanych w przykładach (1)–(5) najbliższe znaczeniowo czasownikowi *dotknąć* są leksemy: *przytknąć* i *zetknąć*; przy czym predykat *zetknąć* informuje o tym, że w konceptualnym ruchu uczestniczą oba obiekty relacji (zob. (5)). W klasie prefiksalnych derywatów czasownika *tknąć* zdecydowanie mniej liczne są formacje ablatywne, np. *wy-tknąć*, a także struktury zbliżone do perlatywnych, np. *prze-tknąć*, por.:

3 Potwierdzenia tego, że predykat *dotknąć* stanowi strukturę złożoną, dostarczają między innymi dane etymologiczne. Według SEBor leksem *dotknąć* pochodzi od czasownika *tknąć*, który w polszczyźnie funkcjonuje od XIV w.

- (9) Wytknął gwer przez okno i powystrzelał ich, zanim powiedzieli, po co przyszli (NKJP).
- (10) Majster przetknął rurę odpływową.

Czasownikami presuponującymi konceptualny ruch są również leksemy *natknąć się* i *utknąć*, por.:

- (11) Kapitan natknął się na spory kamień (NKJP).
- (12) Złodziej utknął w kanalizacji. Nie udało mu się ucieczka.

Sądzę, że przywołane na początku tego rozdziału ścieżki kompozycyjalne derywatów o podstawie *tknąć* potwierdzają, że czasownik [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*] jest skonwencjonalizowaną jednostką symboliczną, którą użytkownik języka przetwarza automatycznie, przywołując jej całościowe znaczenie (z jednoczesną świadomością jej semantycznej przezroczystości). Czasownikowi temu poświęcę kolejne rozdziały.

4. Dobór materiału językowego

Użycia jednostki symbolicznej [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*], będące punktem wyjścia opisu semantyczno-kognitywnego w artykule, zostały wyekscerpowane z NKJP oraz wybranych słowników ogólnych języka polskiego (ISJP, USJP). Zbierając materiał badawczy⁴, starałam się uwzględnić wszystkie zaobserwowane wystąpienia interesującego mnie wyrażenia. Nie pomijałam przykładów należących do różnych odmian gatunkowych bądź środowiskowych, gdyż tylko zgromadzenie różnorodnych kontekstów, w jakich pojawia się badana jednostka, pozwala na jej pełny opis. Analiza materiału pozwala na wniosek, że jednostka symboliczna [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*] występuje w tekstach współczesnej polszczyzny w co najmniej kilku różnych użyciach, które można opisywać – moim zdaniem – w trzech domenach: przestrzennej, temporalnej i mentalnej. W pierwszym kroku wydzielałam sześć typów przestrzennych wystąpień wyrażenia [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*], ilustrowanych przez spreparowane przeze mnie wypowiedzi:

- (13) Piotr (ręką) dotknął (ramienia) Ewy.
- (14) Adam dotknął stołu.
- (15) Ewa końcem długopisu dotknęła ramienia Piotra.
- (16) Świadek upierał się, że Adam nawet nie dotknął ofiary.
- (17) Wędrowiec dotknął zbocza góry.
- (18) Piotr nigdy wcześniej nie dotknął żadnej kobiety.

4 Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu nie zamieszczam w nim próbki zgromadzonego materiału.

W następnym kroku spośród wyróżnionych przestrzennych sensów⁵ jednostki [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] wyznaczę jej użycie prototypowe, będące podstawą motywacji pozostałych znaczeń badanego wyrażenia – zgodnie z hipotezą inwariancji, która głosi, że podstawę jednostek symbolicznych stanowią najczęściej proste relacje przestrzenne, opisywane w ramach domeny źródłowej (Lakoff: 1990).

5. Opis znaczenia czasownika [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] w domenie przestrzennej

5.1. Użycie prototypowe

Przyjmuję, że idealne (tj. prototypowe) znaczenie wyrażenia [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] należy opisywać w podstawowej domenie przestrzeni fizycznej. Pozostałe znaczenia badanej jednostki są derywowane – poprzez konkretyzację lub metaforyczne rozszerzenie – z jej podstawowych znaczeń przestrzennych. W prototypowym użyciu jednostki [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] człony relacji *a dotknął b* są bytami przestrzennymi – stałymi i morficznymi, dostępnymi percepcji wzrokowej. Przykładami prototypowych wystąpień badanego wyrażenia są zdania:

- (19) Jan ręką dotknął oparcia krzesła.
- (20) Jan ręką dotknął ramienia Małgosi.

Co istotne, w użyciu prototypowym człon *b* relacji *a dotknął b* może być reprezentowany zarówno przez przedmioty, jak i przez istoty żywe, gdyż zastosowanie w obu wypadkach testu na polisemiczność nie prowadzi do powstania zdania dewiacyjnego:

- (21) Jan dotknął ramienia dziewczyny i oparcia krzesła, na którym siedziała.

Należy zauważyć, że w tekstach języka polskiego jednostka symboliczna [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] występuje w użyciu operatywnym, por. (22)–(23) lub statycznym, por. (24)–(25).

- (22) Adam dotknął stołu.
- (23) Jan delikatnie dotknął ramienia Ewy.
- (24) Adam, straciwszy równowagę, przypadkiem dotknął stołu.
- (25) Jan przypadkiem dotknął udem biodra Ewy.

5 Z powodu ograniczenia objętościowego artykułu analizie w ramach domeny przestrzennej poddam wyłącznie użycia zilustrowane przykładami: (13)–(16). Dlatego pomijam interesujące użycia, które – jakkolwiek obecne w polszczyźnie dawniej – nie stały się podstawą motywacyjną dla użyc nieprzestrzennych (tj. temporalnych lub mentalnych) we współczesnym języku polskim.

Za prototypowe uznaję użycie operatywne, czyli wskazujące na świadome wykonanie czynności. Przypuszczam bowiem, że użycie implikujące świadomie podjętą przez agensa akcję stało się podstawą derywowania pozostałych znaczeń (przestrzennych i abstrakcyjnych). W konsekwencji dalszej analizy w domenie źródłowej zostaną poddane tylko te przykłady, w których człon *a* jest reprezentowany przez istotę żywą, zdolną do świadomego wykonywania jakiejś czynności.

5.2. Centralny schemat wyobrażeniowy

Na podstawie wskazanego wcześniej użycia prototypowego zrekonstruuje centralny schemat wyobrażeniowy uogólniający treści, jakie wyraża jednostka języka [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*]. Centralny schemat wyobrażeniowy obejmuje konceptualne odpowiedniki bytów pozajęzykowych, czyli trajektor (TR) i landmark (LM)⁶, oraz modeluje relacje przestrzenne, jakie między nimi zachodzą. Centralny schemat wyobrażeniowy cechuje się najwyższym stopniem abstrakcji i minimalnym uszczegółowieniem, stanowi zatem uproszczone, mentalne wyobrażenie relacji, które powstaje w wyniku wyboru typowych cech dla schematycznego znaczenia wyrażenia [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*]. Konkretyzacją centralnego schematu wyobrażeniowego: *TR dotknął LM* są podporządkowane mu subschematy, które – rekonstruowane na niższym poziomie abstrakcji – charakteryzują się uszczegółowieniem. Co istotne, cechy semantyczne, ewokowane przez poszczególne schematy wyobrażeniowe, nie są dane *explicite*; badacz dociera do nich przez analizę różnych typów użyc danej jednostki symbolicznej, wykorzystując przy tym naiwną, zdroworozsądkową wiedzę o świecie (por. Przybylska 2002: 166–167; Langacker 2009: 56–58).

5.3. Uporządkowanie cech semantycznych w fasety

Projektowany schemat wyobrażeniowy przywołuje typowe cechy znaczeniowe, odnoszące się do wybranych aspektów analizowanego pojęcia. Wiązki relewantnych cech semantycznych, wyabstrahowane z użycia prototypowego, układają się w fasety (zob. Wierzbicka 1985; Bartmiński 1993, 2012: 52–53). Renata Przybylska w pracy poświęconej polisemii przyimków postulowała, aby istotne znaczeniowo cechy przyimków porządkować według faset uwzględniających następujące aspekty: to-

6 Pojęcia *trajektor* i *landmark*, wprowadzone do gramatyki kognitywnej przez Ronalda Langackera (1986), związane są z układem figura–tło. W profilowanej w języku relacji trajektor (TR) to jej centralny, najczęściej dynamiczny element (jest zatem odpowiednikiem figury), natomiast landmark jest drugoplanowym, najczęściej statycznym uczestnikiem konceptualizowanej relacji (a zatem odpowiednikiem tła) (por. Taylor 2007: 245; Evans 2009: 165, 169–170; Langacker 2009: 484).

pologiczny, percepcyjny, oddziaływania sił fizycznych i funkcjonalny (Przybylska 2002: 168). Zaproponowany przez nią podział można zastosować również do opisu innych wyrażen profilujących proste relacje przestrzenne, do których należy także – w moim odczuciu – jednostka symboliczna [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś]₁.

5.3.1. Aspekt topologiczny

TR i LM należą do bytów pierwszego rzędu – stałych i morficznych. Odpowiednikiem TR w rzeczywistości pozajęzykowej jest #narząd#, będący częścią figury profilowanej, czyli #osoby#. Natomiast strefą aktywną LM jest #miejsce# implikujące #przedmiot# lub #osobę#.

TR, znajdujący się w pewnej odległości od LM, podejmuje działanie wpisujące się w schemat #drogi#, której punkt wyjścia #PW# wyznacza to, że TR pozostaje w pewnej odległości od LM, więc kontakt fizyczny między nimi (tj. TR i LM) nie jest możliwy. Natomiast punktem dojścia #PD# jest zmniejszenie dystansu między TR i LM, a w konsekwencji – wejście w kontakt fizyczny.

5.3.2. Aspekt percepcyjny

LM pozostaje w polu widzenia TR. Między TR i LM zachodzi kontakt fizyczny, który może mieć charakter jednostronny (gdy LM markuje #przedmiot#) lub obustronny (gdy LM fiksuje #osobę#). Co istotne, relacja *TR dotknął LM* profiluje możliwie najbliższą interakcję, w jaką mogą wejść obiekty w rzeczywistości pozajęzykowej.

5.3.3. Aspekt oddziaływania sił fizycznych

Między TR i LM zachodzi oddziaływanie sił fizycznych. Konceptualizator, profilując sytuację: *TR dotknął LM*, ujmuje ją w jedną z zasad newtonowskiej fizyki (zasady trzeciej), którą można wyrazić za pomocą formuły: jeśli obiekt A zadziałał jakąś siłą na obiekt B, to obiekt B oddziałał jakąś siłą na obiekt A (co oddaje równanie: akcja = reakcja). Relację między TR i LM można również opisywać w ramach koncepcji dynamiki sił Talmy'ego (1988)⁷, zgodnie z którą TR odgrywa rolę agonisty,

⁷ Koncepcja dynamiki sił Leonarda Talmy'ego wyjaśnia sposób, w jaki obiekty wchodzą ze sobą w interakcje wskutek działania sił. Jego zdaniem system dynamiki sił stanowi dość powszechną zasadę strukturyzacji, obecną zarówno w języku, jak i w myśleniu. Warunkiem koniecznym takiego oddziaływania jest obecność co najmniej dwóch obiektów: antagonisty i agonisty. W relacji między nimi uwaga skupia się przede wszystkim na agoniście (odpowiedniku TR), a ściślej na jego zachowaniu wobec antagonisty (odpowiedniku LM). Celem agonisty jest osiągnięcie stanu

natomiast LM – antagonisty. Agonista (TR) pokonuje odległość dzielącą go od antagonisty (LM), zatem pozostaje w ruchu. Jednak jego dążeniem jest osiągnięcie stanu spoczynku, które staje się możliwe wraz z wejściem w fizyczny kontakt z antagonistą (LM).

5.3.4. Aspekt funkcjonalny

W obrębie fasety funkcjonalnej można między innymi rozpatrywać relacje, w jakich pozostają wobec siebie TR i LM. Obserwator profiluje akcję podjętą przez TR w kategoriach realizacji celu, jakim jest wejście w najbliższy kontakt z LM.

6. Mechanizmy wyodrębniania nowych znaczeń

Mechanizmy wyłaniania (się) nowych znaczeń w oparciu o centralny schemat wyobrażeniowy mogą: (1) obejmować jedną domenę (np. źródłową) lub (2) umożliwiać wiązkom pojęć „przejście” z domeny źródłowej do domeny docelowej (przez częściowe odwzorowanie struktury jednej domeny w drugiej). Jedną z możliwości wyodrębniania nowych znaczeń jest subkategoryzacja kontekstu, w której dla poszczególnych użyci badanej jednostki wyznacza się kategorie ontologiczne TR i LM. Sytuacja rysuje się następująco: po pierwsze, w użyciach przestrzennych TR i LM desygnują byty pierwszego rzędu, czyli – mówiąc prościej – przedmioty osadzone w trójwymiarowej przestrzeni. Po drugie, TR i LM mogą odsyłać do bytów drugiego rzędu, czyli zdarzeń (w domenie temporalnej). I wreszcie, po trzecie, w sensach abstrakcyjnych TR i LM denotują byty trzeciego rzędu, a więc idee (w domenie mentalnej), których nie sposób umiejscowić w czasie bądź przestrzeni⁸. Uważam więc, że użycia jednostki symbolicznej [*ktoś*] *dotknął* [*kogoś*/*czegoś*] można rozpatrywać w trzech domenach: przestrzennej, temporalnej i mentalnej.

Teraz, pozostając jeszcze przy źródłowej domenie przestrzeni fizycznej, postaram się skonstruować subschematy profilujące inne przestrzenne użycia jednostki symbolicznej [*ktoś*] *dotknął* [*kogoś*/*czegoś*].

spoczynku (bezczynności) bądź dążenie do ruchu (zmiany). W tych dążeniach agonista może napotkać opór antagonisty, który może zadziałać na niego (agonistę) siłą. W rezultacie agonista ma dwie możliwości: pokonać działanie siły antagonisty lub się jej oprzeć (Talmy 1988, za: Taylor 2007: 629–635).

8 Podział na byty: pierwszego, drugiego i trzeciego rzędu został zaproponowany przez Lyonsa. Według niego bytami pierwszego rzędu są obiekty fizyczne (zatem ludzie i nie ludzie), umiejscowione w przestrzeni trójwymiarowej oraz mające pewne postrzegalne cechy stałe. Byty drugiego rzędu to umiejscowione w czasie wydarzenia i stany rzeczy, które zachodzą, ale nie istnieją. Wreszcie bytami trzeciego rzędu są byty abstrakcyjne (np. twierdzenia) będące poza czasem i przestrzenią (o których zatem nie można powiedzieć, że istnieją lub zachodzą) (Lyons 1989: 67–70).

6.1. Subschemat 1a

W ramach subschematu 1a rozważam następujące użycia badanej jednostki symbolicznej:

- (26) Jan dotknął Ewy.
- (27) Jan dotknął krzesła.

U podstaw wyłonienia (się) tego znaczenia tkwi mechanizm zmiany metonimicznej, w wyniku której faktyczny TR relacji (strefa aktywna, np. ręka Jana), będący częścią figury profilowanej, został zastąpiony przez całą figurę profilowaną ('całość' za 'część', np. Jan za rękę Jana). Ten sam proces objął również LM, który – podobnie jak TR – został zastąpiony figurą profilowaną (np. Ewa zamiast ręki Ewy, krzesło zamiast oparcia krzesła).

6.2. Subschemat 1b

Subschemat 1b stanowi uogólnione mentalne wyobrażenie relacji:

- (28) Ewa końcem długopisu dotknęła ramienia Adama.

W omawianym przykładzie mechanizm uszczegółowienia objął TR, który reprezentuje #narzędzie#, zatem strefa aktywna, choć nadal związana z figurą profilowaną, nie jest już jej częścią. Zmiany dotyczą również aspektu percepcyjnego konceptualizowanej sytuacji, gdyż kontakt między figurą profilowaną (tj. osobą) a landmarkiem ma charakter wyłącznie pośredni.

6.3. Subschemat 1c

Subschemat 1c można rozpatrywać jako następującą elaborację jednostki symbolicznej [ktoś] dotknął [kogoś/czegoś]:

- (29) Świadek upierał się, że Adam nawet nie dotknął ofiary.

W przytoczonej egzemplifikacji opisywane wyrażenie zostało użyte w znaczeniu: 'nie zrobić komuś krzywdy'. Uważam, że u podstaw wyłonienia (się) tego znaczenia tkwią dwa mechanizmy. Po pierwsze, nastąpiło uszczegółowienie TR, który w rzeczywistości pozajęzykowej może być reprezentowany przez #narzędzie# (słowniki historyczne sugerują, że ta jednostka funkcjonowała w znaczeniu 'zranić, unicestwić'). Niniejszym TR nie musi być częścią figury profilowanej, a może jedynie pozostawać z nią w jakimś związku. Po drugie, w omawianym przykładzie doszło również do metonimicznej zmiany znaczenia, gdyż rzeczywisty TR relacji

(tj. #narzędzie# lub #narząd#) został zastąpiony przez całą figurę profilowaną (tj. #osobę#). Co istotne, w przywołanych egzemplifikacjach TR konceptualizowanej sytuacji nie jest denotowany eksplicytnie. Między TR a LM zachodzi kontakt fizyczny, przy czym zwiększa się siła, z jaką TR (agonista) oddziałuje na LM (antagonistę); w konsekwencji LM zaczyna odczuwać ból. Celem trajektora nie jest już wyłącznie wejście w kontakt z landmarkiem, ale raczej zadanie mu bólu.

7. Opis znaczenia jednostki symbolicznej [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂]/*czegoś* w domenie docelowej (nieprzestrzennej)

W domenie docelowej wyodrębniam dwa obszary: domenę docelową i domenę mentalną. Podział ten wynika z charakterystyki ontologicznej bytów pozajęzykowych, do których w profilowanych relacjach odsyłają trajektor i landmark. W domenie temporalnej rozpatrywane będą te użycia badanego wyrażenia, w których TR i/lub LM reprezentowane są przez byty drugiego rzędu, czyli zdarzenia, które można umiejscowić w czasie (mają zatem charakter temporalny). Natomiast w domenie mentalnej opisywane będą użycia, w których TR i/lub LM odsyłają do bytów trzeciego rzędu – abstrakcyjnych, mających charakter mentalny.

7.1. Domena temporalna

W ramach domeny temporalnej rozpatrzę następujące przykłady użycia jednostki symbolicznej [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂]/*czegoś*:

- (30) Śmierć 8-letniego Piotrka dotknęła przede wszystkim rodzinę chłopca (NKJP).
- (31) Nieznana i przerażająca choroba dotknęła ich dziecko (NKJP).
- (32) To już druga tego typu katastrofa, jaka dotknęła mieszkańców Rybnika w ostatnim czasie.

W przywołanych użyciach, bezpośrednio derywowanych z centralnego schematu wyobrazeniowego, LM reprezentowany jest w rzeczywistości pozajęzykowej przez byty pierwszego rzędu, czyli osoby, w tym również *collectiva*. TR natomiast denotuje byty drugiego rzędu, czyli zdarzenia. W podanych egzemplifikacjach rzeczowniki, które wyrażają stany temporalne, są tak naprawdę produktami kondensacji pełnej struktury predykatowo-argumentowej (mamy zatem do czynienia ze ściągnięciem argumentu wyższego rzędu do rzeczownika) (Karolak 1984: 71):

- (33) Śmierć 8-letniego Piotrka dotknęła przede wszystkim rodzinę chłopca. → Rodzinę 8-letniego Piotrka dotknęło (to), że chłopiec umarł.

- (34) Nieznana i przerażająca choroba dotknęła ich dziecko. → Ich dziecko dotknęło (to), że zachorowało na nieznaną i przerażającą chorobę.
- (35) To już druga tego typu katastrofa, jaka dotknęła mieszkańców Rybnika w ostatnim czasie. → Mieszkańców Rybnika dotknęło (to), że doszło tu do drugiej tego typu katastrofy.

Zdarzeniom będącym TR opisywanej relacji, można obiektywnie przypisać ujemną wartość aksjologiczną. Skutki zajścia danego zdarzenia LM może odczuwać w dwóch aspektach: materialnym i mentalnym. Sądzę jednak, że w profilowanej sytuacji ważniejszy jest mentalny wymiar działania TR na LM. Warto na marginesie dodać, że w języku polskim zdarzenia, którym można przypisać ogólną etykietkę „nieszczęścia”, często są przez konceptualizatora personifikowane, a ich zajście wpisuje się w mentalny schemat #drogi#. Potwierdzają tę hipotezę następujące przykłady:

- (36) Zbliży się jakiś kataklizm, wojna, zaraza czy inne nieszczęście.
- (37) Choroba przyszła nagle.
- (38) Śmierć nadeszła szybko i niespodziewanie (NKJP).

Kolejny typ użycia, który również należy rozpatrywać w obrębie domeny temporalnej, ujawnia się w zdaniach:

- (39) Nieraz dotknąłeś mnie do żywego, ja jednak nie byłam tak okrutna dla ciebie (ISJP).
- (40) Jej uszczypliwe docinki bardzo mnie dotknęły (ISJP).

Uważam, że zawarte w nich znaczenie – implikujące negatywny stan LM – bezpośrednio wyłoniło się z subschematu 1c. W opisywanej relacji LM denotuje #osobę#, natomiast TR – #zdarzenie#, a ściślej: werbalne lub niewerbalne zachowanie profilowanej osoby. W cytowanych przykładach ponownie mamy do czynienia ze zjawiskiem kondensacji argumentu zdarzeniowego:

- (41) Nieraz dotknąłeś mnie do żywego, ja jednak nie byłam tak okrutna dla ciebie. → Nieraz dotknęło mnie do żywego (to), że zachowałeś się w taki, a nie inny sposób / to, że powiedziałeś to, co powiedziałeś.
- (42) Jej uszczypliwe docinki bardzo mnie dotknęły. → Dotknęło mnie (to), że ona docieła mi uszczypliwie.

W subschemacie 1c TR wchodził z LM w bezpośredni kontakt, którego skutkiem był ból odczuwany przez LM. W domenie temporalnej bezpośredni kontakt między TR i LM nie jest konieczny, ponieważ LM o zachowaniu TR czy słowach przez TR wypowiedzianych może dowiedzieć się z innych, pośrednich źródeł. Jednak skutki działania osoby, której zachowanie (werbalne bądź niewerbalne) jest TR relacji, są analogiczne do bólu odczuwanego przez osobę w subschemacie 1c. TR negatywnie wpływa na stan umysłu LM, a „ból”, który odczuwa LM, ma wyłącznie wymiar mentalny.

7.2. Domena mentalna

Jednostka symboliczna [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*] występuje również w użyciach, w których denotowane są byty trzeciego rzędu, to jest byty abstrakcyjne (idee) i przedmioty intensjonalne, które istnieją poza czasem i przestrzenią. Przykładem tego typu użyc są następujące zdania:

(43) Kiedy pan West pisał te rozdziały, *dotknął* absolutu (NKJP).

(44) Coraz lepiej rozumiem, że Franek *dotknął* tylko powierzchni spraw.

W wypowiedziach tego typu TR relacji *a dotknął b* należy do bytów pierwszego rzędu i w rzeczywistości pozajęzykowej odnosi się do osoby, natomiast LM reprezentuje byty trzeciego rzędu: abstrakcyjne i intensjonalne. Kontakt, w jaki TR wchodzi z LM, ma charakter mentalny, zatem płaszczyzną interakcji między TR a LM jest umysł TR.

Zakończenie

Człowiek nieustannie percypuje bodźce pochodzące ze świata zewnętrznego, można zatem stwierdzić, że nieustannie również poszerza swoją wiedzę o otaczającym go świecie, gdyż każdy z pięciu tak zwanych podstawowych zmysłów (tj. wzrok, słuch, węch, smak i dotyk) dostarcza mu nowych informacji. Nietrudno się więc zgodzić, że zmysły odgrywają nieocenioną rolę w funkcjonowaniu każdego człowieka. Tę niemalą wartość ludzkich zdolności percepcyjnych pokazuje sam język. W zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny można bowiem odnaleźć pokaźną grupę wyrażań metaforycznych (metafor skonwencjonalizowanych) motywowanych wrażeniami zmysłowymi. Nie inaczej jest również w wypadku zmysłu dotyku, który w języku reprezentuje między innymi jednostka symboliczna [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*], będąca w niniejszym szkicu przedmiotem opisu semantyczno-kognitywnego. Interesujące mnie wyrażenie w tekstach współczesnej polszczyzny pojawia się w różnych użyciach, które można podzielić najogólniej na: przestrzenne, temporalne i mentalne. Najliczniejszą grupą są sensory przestrzenne, co pozwoliło mi wysnuć wniosek, że właśnie w tym zbiorze należy szukać użycia prototypowego, które stało się podstawą motywacyjną pozostałych wystąpień jednostki symbolicznej [*ktoś*₁] *dotknął* [*kogoś*₂/*czegoś*] – zarówno przestrzennych, jak i metaforycznych (temporalnych i mentalnych). Opierając się na założeniach gramatyki kognitywnej, starałam się zrekonstruować mechanizmy, które – w moim odczuciu – doprowadziły do wyłonienia (się) różnych (przestrzennych i nieprzestrzennych) sensów interesującego mnie wyrażenia. Mam nadzieję, że w pewnym zakresie udało mi się osiągnąć wyznaczony cel, choć mam świadomość, że artykuł nie stanowi wyczerpującego opisu podejmowanego zagadnienia, a raczej zaczątek przyszłych, pogłębionych badań;

tym bardziej że użycia jednostki symbolicznej [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś], będące przedmiotem mojego artykułu, można poddać analizie również w innych teoriach kognitywnych (szczególnie zaś w teorii metafor pojęciowych), a także koncepcji strukturalnych i generatywnych.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., 1993, *O profilach i profilowaniu raz jeszcze*, [w:] idem (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin, s. 269–275.
- BARTMIŃSKI J., 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- EVANS V., 2009, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- KAROLAK S., 1984, *Składnia wyrażen predykatywnych*, [w:] Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, Warszawa, s. 11–211.
- LAKOFF G., 1990, *The Invariance Hypothesis: is abstract reason based on image-schemas?*, „Cognitive Linguistics” 1–1, s. 39–74.
- LANGACKER R.W., 1986, *Foundations of Cognitive Grammar*, t. 1, Stanford.
- LANGACKER R.W., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków.
- LYONS J., 1989, *Semantyka*, t. 2., Warszawa.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl.
- NOWAK T., 2013, *Językoznawstwo współczesne na tle koncepcji programów badawczych I. Lakatos*, „Linguistica Copernicana” nr 2 (10), s. 235–254.
- PAJDZIŃSKA A., 1996, *Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych*, „Etnolingwistyka” nr 8, s. 113–130.
- PRZYBYLSKA R., 2002, *Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki kognitywnej*, Kraków.
- SEBOR: W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006.
- TAYLOR J.R., 2007, *Gramatyka kognitywna*, Kraków.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WIERZBICKA A., 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor.

Summary

On the symbolic unit [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] ‘someone touched somebody/something’. A semantic-cognitive study

The paper describes the symbolic unit [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] in the cognitive perspective. The starting point for a semantic-cognitive analysis in the present sketch are uses of the phrase excerpted from texts from various registers of contemporary Polish. Importantly, the author describes both concretizations and metaphorical extensions of the prototypical occurrence of the analysed unit. Basing primarily on the assumptions of cognitive grammar, she attempts to reconstruct the mechanisms initiating the emergence of specific uses of the analysed symbolic unit. She conducts an analysis of the senses of the phrase [ktoś₁] dotknął [kogoś₂/czegoś] within the framework of three domains: 1. physical space, 2. temporal, and 3. mental, and using the theory of image schemas.